

Drogi Jacku,

masz rację, pierwszy wist ♥10 nie obkłada kontraktu 3BA. Znalazłem jednak skuteczną linię obrony. ♥10 odgrywa w niej ważną rolę, ale w późniejszej fazie gry.

Twoja analiza w tekście „Rekontra gambit” uświadomiła mi, że największym balastem dla obrońcy S są jego potężne piki, więc trzeba się ich szybko pozbyć. Dla ułatwienia śledzenia mojej aktualnej analizy powtarzam oryginalne rozdanie.

♠ 9		
♥ 97543		
♦ K64		
♣ Q1086		
♠ J		♠ Q10743
♥ QJ2		♥ A86
♦ QJ9752		♦ A
♣ 973		♣ AKJ4
		♠ AK8652
		♥ K10
		♦ 1083
		♣ 52

Będąc na wiście ściągamy dwa górne piki. Wyrabiamy rozgrywającemu dwie lewy, ale i tak by je wziął. Teraz gramy blotkę karo (miejmy nadzieję, że inteligentny partner nie podłoży króla). Jedyne sensowne zagranie jakie ma rozgrywający, to blotka kier spod asa, tak jak Ty zagrałeś. S bierze królem i teraz na arenę wkracza ♥10! Rozgrywający bierze waletem w dziadku i wykonuje Twoje gambitowe zagranie: ♦D, na którą wyrzuca ♥A. N oczywiście bierze lewę ♦K i dochodzi do 7-kartowej końcówki

♠ –		
♥ 97		
♦ 6		
♣ Q1086		
♠ –		♠ Q107
♥ Q		♥ –
♦ J97		♦ –
♣ 973		♣ AKJ4
		♠ 8652
		♥ –
		♦ 10
		♣ 52

N ma teraz książkowe odejście: ♣10. Rozgrywający jest bezradny: obrona już wzięła cztery lewy, więc jeżeli wpuści N ostatnim treflem, to i tak będzie bez jednej (wpust S pikiem zakończy się wpadką bez dwóch).

Z protokołu rozdania 27 wynika, że wist figurą pik często kończył się wpadką bez jednej (raz bez dwóch). Ciekaw jestem, czy ktoś znalazł kładący wist przy stoliku. Zagranie blotki pik w drugiej lewie w zasadzie wypuszcza kontrakt, ale nie każdy rozgrywający znajdzie wtedy wygrywającą linię rozgrywki.

Jeszcze raz podkreślam, że Twój gambit – po wiście jaki otrzymałeś – był rozgrywką nie do obalenia.

Pozdrawiam Ciebie i wszystkich naszych Czytelników,
Antek Paja.